

MAREK BIAŁOKUR

ORCID: 0000-0002-8475-033X

„TRZY NIERÓWNE POŁÓWKI” ODRODZONEJ POLSKI, CZYLI PIERWSZE MIESIĄCE NIEPODLEGŁOŚCI W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNYCH PODRĘCZNIKÓW DO NAUCZANIA HISTORII W SZKOŁACH PONADPODSTAWOWYCH I PONADGIMNAZJALNYCH

DOI: 10.15290/sp.2021.29.07

Abstrakt. Prezentowany artykuł stanowi próbę ukazania wyzwań, przed którymi stanęła Polska tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Podstawę źródłową artykułu stanowią wydane pod koniec XX i na początku XXI w. szkolne podręczniki do nauczania historii. Tego rodzaju opracowania należą do najpopularniejszych i najważniejszych książek historycznych, o czym decyduje ich charakter i krąg odbiorców.

Słowa kluczowe: Druga Rzeczpospolita, edukacja historyczna, podręczniki szkolne

Abstract. The presented article is an attempt to show the challenges Poland faced just after regaining independence in 1918. The source of the article are school history textbooks published at the end of the 20th and the beginning of the 21st century. These types of studies are among the most popular and most important history books, which is determined by their nature and audience.

Key words: The Second Republic of Poland, historical education, school textbooks

Wydarzenia pierwszego pełnego roku niepodległości Drugiej Rzeczypospolitej w porównaniu do roku 1918 są stosunkowo „słabo widoczne w publikacjach naukowych”. Taką opinię wyraził między innymi Andrzej Chwalba, który wydarzeniom pierwszych kilkunastu miesięcy polskiej niepodległości poświęcił jedną ze swoich ostatnich książek¹. W uzasadnieniu tej oceny podkreślił, że rok 1919, poza specjalistami, nikomu z niczym nadzwyczajnym się nie kojarzy. Ponadto nie zaistniał w pamięci i świadomości Polaków i zdecydowanie przegrał w tej swoistej

¹ A. Chwalba, 1919. *Pierwszy rok wolności*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019, s. 8.

rywalizacji z kolejnymi ważnymi cezurami – rokiem 1920, 1926, 1930 czy 1939. Bez wątpienia jednak do każdego z przełomowych lat polskiej historii odnieść można stwierdzenie, że wydarzenia życia codzienne przegrywają z tymi, które dotyczą polityki, wojskowości i gospodarki. Aby choć w części przełamać ten schemat, w prezentowanym artykule podjęta została próba ukazania obrazu pierwszych miesięcy niepodległości Polski w ujęciu najpopularniejszych szkolnych podręczników do historii, z których polska młodzież korzystała na przestrzeni minionych trzydziestu lat, tj. od przełomu 1989 r. W tym celu analizie poddanych zostało kilkadziesiąt opracowań szkolnych, z których w tym okresie korzystała największa liczba uczniów. *De facto* były to więc książki, które znalazły uznanie w oczach ich nauczycieli historii, gdyż to od ich decyzji zależał wybór podręcznika. Zwracam uwagę na tę okoliczność, gdyż poza pierwszym kilkuletnim okresem po roku 1989, gdy konkurencja na rynku szkolnych opracowań do nauczania historii była jeszcze stosunkowo niewielka, w kolejnych latach, a w szczególności na przełomie XX i XXI w., w rywalizacji o względy nauczycieli i uczniów uczestniczyło już kilka dużych wydawnictw edukacyjnych. A warto podkreślić, że przygotowane na ich zamówienie przez historyków oraz zespoły redaktorów i grafików opracowania, obok narracji podręcznikowej wyróżniają się, w zdecydowanej większości, wysoką jakością zamieszczonych materiałów ikonograficznych oraz stale rosnącym poziomem innych elementów obudowy dydaktycznej.

Pierwszą grupę wspomnianych podręczników stanowi sześć opracowań wydanych i wykorzystywanych w ostatniej dekadzie XX w.² W drugiej znalazło się dwanaście opracowań, które przygotowano na potrzeby zreformowanych pod koniec ubiegłego wieku szkół ponadpodstawowych, wówczas już ponadgimnazjalnych, a wydanych w latach 2002–2009 i wykorzystywanych w liceach do końca roku szkolnego 2013/2014, a w technikach 2014/2015³. Trzecia to

² W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Editions Spotkania, Warszawa 1990; A. Pankowicz, *Historia 3. Polska i świat 1815–1939*, Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996; S. Sierpowski, *Historia najnowsza (1918–1997)*, Podręcznik dla szkoły średniej, Polska Oficyna Wydawnicza – Wydawnictwo Graf-Punkt, Warszawa 1997; G. Szelałowska, *Dzieje nowożytne i najnowsze 1870–1939*, Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997; A. Garlicki, *Historia 1815–1939. Polska i świat*, Podręcznik dla III klas liceów ogólnokształcących, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1998; A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1871–1939*, Podręcznik dla szkół średnich, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 1998 [wyd. z 2000]. W tym miejscu należy podkreślić, że część z wymienionych podręczników miało kilka wydań, na co zwracamy szczególną uwagę, gdyż może to stanowić pewien problem przy ewentualnej weryfikacji naszej analizy. Dlatego też, osoby zainteresowane prosimy o korzystanie z wydań, którymi posługiwaliśmy się na potrzeby naszej publikacji.

³ J. Wróbel, *Odnaleźć przeszłość. Historia od 1815 roku do współczesności*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Kształcenie w zakresie podstawowym, Wy-

książki przygotowane dla uczniów klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych⁴, łącznie osiem pozycji, dopuszczonych do użytku szkolnego po raz pierwszy we wrześniu 2012 r., które obowiązywały jeszcze w roku szkolnym 2019/2020 i przeznaczone są do kształcenia ogólnego, zgodnie z podstawą programową z 2008 r.⁵ I wreszcie czwarta grupa to dwa najpopularniejsze podręczniki, przy-

dawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2003; Z.T. Kozłowska, I. Unger, P. Unger, S. Zajac, *Poznajemy przeszłość od początku XVIII wieku do 1939 roku*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Zakres podstawowy, Wydanie pierwsze, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w Toruniu, Toruń 2003; J. Kochanowski, P. Matusik, *Człowiek i historia. Część 4. Czasy nowożytne i najnowsze (XIX i XX wiek)*. Kształcenie w zakresie rozszerzonym. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004; G. Szymanowski, P. Trojański, *Historia z pegazem. Ludzie i epoki*, Klasa 3: Podręcznik do historii obejmujący kształcenie w zakresie podstawowym w liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym i technikum oraz kształcenie w zakresie rozszerzonym w liceum ogólnokształcącym i liceum profilowanym, Znak dla Szkoły, Kraków [2004]; B. Burda, B. Halczak, R.M. Józefiak, M. Szymczak, *Historia najnowsza. Historia 3*. Zakres podstawowy. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Wydanie pierwsze, Gdynia 2003; B. Burda, B. Halczak, R.M. Józefiak, M. Szymczak, *Historia najnowsza. Historia 3*. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Wydanie pierwsze, Gdynia 2005; Z.T. Kozłowska, I. Unger, P. Unger, S. Zajac, *Poznajemy przeszłość od początku XVIII wieku do 1939 roku*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Zakres rozszerzony, Wydanie pierwsze, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w Toruniu, Toruń 2006; M. Gładysz, *Historia II. Część 1: Od oświecenia do 1918 roku*, Podręcznik dla klasy drugiej liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony, Wydanie trzecie, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2007; M. Gładysz, *Historia II. Część 2: Okres międzywojenny i II wojna światowa*, Podręcznik dla klasy drugiej liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony, Wydanie trzecie, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2007; M. Przybyliński, *Poznać przeszłość, zrozumieć dziś. Historia dzieje najnowsze 1872–2006*. Poziom podstawowy i rozszerzony, Wydawnictwo Piotra Marciszuka Stentor, Warszawa 2007; J. Czubaty, D. Stola, *Historia*. Klasa 2. Podręcznik. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2008; J. Choińska-Mika, P. Skibiński, P. Szlanta, K. Zielińska, *Historia. Część 3. Poznać, zrozumieć*. Podręcznik dla liceum i technikum. Zakres podstawowy, Wydanie pierwsze, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2009.

⁴ Podręczniki wykorzystane w tej części opracowano w oparciu o: *Podstawa programowa z komentarzami*, t. 4: *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa 2009. Autorzy podstawy programowej przedmiotu „Historia i społeczeństwo” to: Dorota Babińska, Jerzy Bracisiewicz, Jolanta Choińska-Mika, Grażyna Okła, Aleksander Pawlicki.

⁵ S. Roszak, J. Kłaczek, *Poznać przeszłość. Wiek XX*. Podręcznik do historii dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy. Klasa 1, Nowa Era Spółka z o.o., Warszawa 2012; R. Dolecki, K. Gutowski, J. Smoleński, *Po prostu historia*. Zakres podstawowy. Podręcznik do liceum i technikum, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2012; A. Brzozowski, G. Szczepański, *Ku współczesności. Dzieje najnowsze 1918–2006*. Podręcznik do historii dla klasy I liceum i technikum – zakres podstawowy, Wydawnictwo Piotra Marciszuka Stentor, Warszawa 2012; J. Ustrzycki, *Historia*. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia 2012; B. Burda, B. Halczak, R.M. Józefiak, A. Roszak, M. Szymczak, *Historia najnowsza*. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia 2012; Z.T. Kozłowska, I. Unger, S. Zajac, *Historia. Poznajemy przeszłość. Dzieje najnowsze*. Szkoła ponadgimnazjalna. Zakres podstawowy, SOP Oświatowiec Toruń sp. z o.o., Toruń 2012; S. Zajac,

gotowane dla obligatoryjnego modułu „Ojczysty panteon i ojczyste spory” realizowanego w ramach przedmiotu „Historia i społeczeństwo. Dziedzictwo epok”⁶ oraz jeden, zdecydowanie dominujący na rynku, jako opracowanie dla zakresu rozszerzonego z historii, który wydano w 2014 r.⁷ W tym miejscu warto wyrazić nadzieję, że przedstawione w artykule opinie i oceny pozostaną nie tylko naukowo-dydaktyczną analizą zawartości podręczników, ale choć dla części autorów podręczników, które dopiero powstaną, a także korzystających z nich nauczycieli historii oraz uczniów, będą stanowiły również podpowiedź, wskazówkę, a w niektórych przypadkach ostrzeżenie przed posługiwaniem się niesprawdzonymi informacjami.

Uczniowie ostatnich klas szkół ponadpodstawowych, którzy rozpoczynali naukę historii XX w. trzydzieści lat temu, a więc we wrześniu 1989 r., mieli do dyspozycji podręczniki napisane przynajmniej kilka lat przed przełomowymi wydarzeniami wspomnianego roku, nie tylko w Polsce, ale niemal całej Europie Środkowo-Wschodniej. Sytuacja była trudna, ale wielu nauczycieli historii potrafiło z nią sobie radzić, zalecając uczniom ostrożne „korzystać” z zawartych w nich informacji, a w szczególności, gdy odnosiło się do historii XX w. Sytuacja uległa zmianie rok później, gdy na rynku pojawiła się książka, która choć nie była klasycznym podręcznikiem, a jedynie opracowaniem, które zostało zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „jako lektura pomocnicza dla nauczycieli i uczniów szkół średnich”, niemal błyskawicznie trafiło do większości szkół. Mamy tu na myśli pracę Witolda Pronobisa *Polska i świat w XX wieku* wydaną przez Editions Spotkania, której liczne egzemplarze wciąż można odnaleźć na półkach niejednej szkolnej biblioteki⁸. W tej sytuacji trudno się dziwić, że

Teraz historia. Podręcznik dla szkoły ponadgimnazjalnej. Zakres podstawowy, SOP Oświatowiec Toruń sp. z o.o., Toruń 2012; D. Stola, *Historia. Wiek XX*. Podręcznik. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2012. Wykaz podręczników wraz z listą rzeczoznawców ministerialnych zob. na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej: http://www.men.gov.pl/podreczniki/wykaz_dopuszczone_lista1.php [dostęp: 12.10.2020].

⁶ T. Maćkowski, *Poznań przeszłość. Ojczysty panteon i ojczyste spory*. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla liceum ogólnokształcącego i technikum, Nowa Era, Warszawa 2013; M. Markowicz, O. Pytlińska, A. Wyroda, *Historia i społeczeństwo. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*. Podręcznik do liceum i technikum, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2013. Wykaz podręczników wraz z listą rzeczoznawców ministerialnych zob. na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej: http://www.men.gov.pl/podreczniki/wykaz_dopuszczone_lista1.php [dostęp: 12.10.2020].

⁷ P. Galik, *Zrozumieć przeszłość. Lata 1815–1939*. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Część 3, Nowa Era, Warszawa 2014.

⁸ Autor niniejszego artykułu miał możliwość się przekonać się o tym w bogato wyposażonej w tytuły z zakresu historii bibliotece – od lat uznawanego za jeden z najlepszych nie tylko w Opolu, ale całej Polsce popularnych „ogólniaków”, tj. Liceum Ogólnokształcącego nr III im. Marii Skłodowskiej-Curie w Opolu – w której znajduje się trzydzieści elegancko oprawionych w twarde zielone

od książki Pronobisa rozpoczniemy naszą analizę. Jest ona jednocześnie pierwszą z kilku pozycji będących swego rodzaju reprezentacją podręczników wykorzystywanych w latach 90. ubiegłego wieku.

I tu już na wstępie należy podkreślić, że nie znajdziemy na jego kartach zbyt wielu informacji dotyczących interesujących nas zagadnień. Na te nieliczne natrafić można dopiero w rozdziale *Polska w latach 1921–1926*, w którego pierwszym punkcie (*Sytuacja wewnętrzna państwa polskiego*) uczniowie mogli przeczytać, że pod względem ekonomicznym Polska u progu swojego istnienia znajdowała się w niezwykle trudnym położeniu. Wpływ na tę sytuację, jak napisał autor opracowania, miały trudności wynikające z połączenia w jeden organizm gospodarczy dzielnic dostosowanych dotąd do potrzeb ekonomicznych trzech państw zaborczych, zniszczeń wojennych, oraz świadomych dewastacji czynionych przez walczące na tych ziemiach w czasie wojny armie rosyjskie i państw centralnych⁹.

Znacznie więcej już uwagi kwestii tej poświęcił Andrzej Pankowicz w podręczniku wydanym przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, z którego uczniowie mogli korzystać od 1996 r. W rozdziale *Polska Odrodzona (1921–1926)* – zwracamy uwagę na przyjęcie tych samych ram chronologicznych, co w pracy Pronobisa, przy jednoczesnym odwołaniu się do wydarzeń z lat wcześniejszych, w tym 1919 r. – drugi z sześciu punktów, poświęcił on *Integracji państwa*. Przedstawienie zagadnienia rozpoczął od przypomnienia, że wraz z rozwojem w XIX-wiecznej Europie kultury przemysłowej nastąpiło przyspieszenie procesu integracji ziem polskich z państwami zaborczymi. „To odwrócenie się zaborów do siebie plecami – czytamy w podręczniku – spotęgowane świadomym niedoinwestowaniem pasów przygranicznych, wymagało przełamania, jeżeli Polska rzeczywiście miała stać się jednolitym organizmem. Nie było w państwie takiej dziedziny, która nie wymagałaby ujednolicenia”¹⁰. W dalszej części Pankowicz zwrócił uwagę, że każda część Polski miała swoje odrębne prawodawstwo, system monetarny, kredytowy, a także miary i wagi. Dodatkowo, jak zaznaczył, wymiana towarowa między ziemiami polskimi pod zaborami stanowiła jedynie 10 procent ich całego obrotu. Podkreślił ponadto, że drogi

okładki książek Pronobisa. Były wśród nich książki z wydania pierwszego z 1990 oraz drugiego z 1991 r. O popularności tej pozycji w ostatniej dekadzie XX w., świadczy także jej „obecność”, w kilku, a w niektórych przypadkach nawet kilkunastu egzemplarzach, w największych bibliotekach uniwersyteckich w Polsce. Przykładowo biblioteka Uniwersytetu Opolskiego dysponuje trzynastoma egzemplarzami. Po sześć egzemplarzy w swoich zbiorach wciąż mają biblioteki Uniwersytetu Śląskiego i Warszawskiego.

⁹ W. Pronobis, *op. cit.*, s. 104.

¹⁰ A. Pankowicz, *op. cit.*, s. 338.

kolejowe, bite i wodne były dostosowane do potrzeb militarnych i gospodarczych państw zaborczych. A komunikację poważnie komplikował obowiązujący jeszcze w 1918 r. w zaborze austriackim ruch lewostronny, zarówno drogowy jak i kolejowy, oraz pozostające przez cały 1919 r. w obiegu cztery waluty.

O znaczeniu, jakie autor analizowanej pracy przywiązywał do kwestii dziedzictwa porozbiorowego, świadczy fragment tekstu, który poświęcił odziedziczonym przez Polskę różnicom w administracji i prawie. Uczniowie mogli się dowiedzieć, że na terenie zaboru rosyjskiego obowiązywały dwa kodeksy cywilne: napoleoński w Królestwie i rosyjski na pozostałych ziemiach. A dla odmiany na całym obszarze przejętym od Rosji był tylko jeden kodeks karny. Z kolei w dawnych zaborach austriackim i pruskim funkcjonowało ustawodawstwo tych państw według stanu prawnego z 1918 r. Znaczne różnice, czytamy w opracowaniu, występowały również w organizacji administracji na szczeblu powiatowym i gminnym. Samorząd terytorialny w zaborze pruskim posiadał szerokie uprawnienia gospodarcze, których z kolei zupełnie nie miał samorząd byłego zaboru rosyjskiego. „Władze samorządowe – jak zaznaczył Pankowicz – wybierano według różnych ordynacji wyborczych. Zróżnicowane były kompetencje starostów i wojewodów. Prace nad ujednoczeniem całego systemu były bardzo skomplikowane i przebiegały powoli”¹¹. W efekcie, o czym mogli przeczytać uczniowie, większość podstawowych dziedzin otrzymała nowe regulacje prawne dopiero w połowie lat trzydziestych XX w. Co ciekawe, inaczej niż w innych opracowaniach, o czym więcej w dalszej części, pozytywnie ocenił on potencjał naukowy odrodzonej Polski, twierdząc, że dysponowano sporym zapleczem w postaci uniwersytetów i innych instytucji, skupionych przeważnie we Lwowie i w Krakowie. Wspomniał ponadto, że na początku XX w. odrodziło się warszawskie i wileńskie środowisko naukowe, a najtrudniejsza sytuacja panowała w byłym zaborze pruskim. Do problemów w tej dziedzinie zaliczył z kolei fakt, iż wielu polskich uczonych pracowało w tym czasie w rozproszeniu po całym świecie¹². Jako bardzo trudną ocenił pozycję szkolnictwa szczebla podstawowego i średniego, na co wpływ miało kilka czynników. Z jednej strony, podnoszący poziom ogólnego wykształcenia obowiązek szkolny, który przed 1918 r. był najbardziej rygorystycznie przestrzegany w zaborze pruskim, szedł w parze z germanizacją. Z drugiej w Galicji, gdzie mimo obowiązku szkolnego, tylko połowa dzieci korzystała z nauki szkolnej. A z kolei w Królestwie Polskim szkoły ludowe obejmowały niespełna 30% dzieci. W konsekwencji, jak zaznaczył Pankowicz: „Na wszystkich

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 363.

ziemiach odrodzonej Rzeczypospolitej występowała głęboka przepaść między szkolnictwem powszechnym (1–4 klasowym) i szkołami średnimi, najczęściej 8-klasowymi”¹³. Taka sytuacja, zmusiła polskie władze do wprowadzenia, i to już w lutym 1919 r., obowiązku szkolnego dla dzieci od 7 do 14 roku życia.

Stanisław Sierpowski, autor podręcznika sygnowanego przez Oficynę Wydawniczą „BGW” w obszernym rozdziale zatytułowanym *Polska odrodzona* już na wstępie podkreślił, że kraj był poważnie zniszczony przez I wojnę światową i rozpoczęte bezpośrednio po jej zakończeniu walki o granice Rzeczypospolitej. Rolnictwo odczuwało brak materiału siewnego i zarodowego. Wyzwaniem dla władz byli powracający na rynek pracy zdemobilizowani żołnierze z armii państw zaborczych, a pomocy od państwa oczekiwały też rodziny poległych na frontach niemal całej Europy. „Powstanie państwa polskiego to także – jak podkreślił – wstrząs ekonomiczny, spowodowany zerwaniem dotychczasowych więzi w ramach państw zaborczych. Poważnie zniszczony został dotychczasowy układ komunikacji drogowej, a zwłaszcza kolejowej. Zdezorganizowany był system walutowy”¹⁴. W dalszej części autor zwrócił uwagę, że przewyżczenie piętrzących się trudności wymagało czasu, a proces był poważnie utrudniony z uwagi na różnice kulturowe oraz dysproporcje występujące między poszczególnymi regionami. Te różnice, podkreślał Sierpowski, miały również istotny wpływ na proces budowy polskiego szkolnictwa, a wyzwania były ogromne, gdyż w skali całego kraju około 30–40% ludności było analfabetami¹⁵.

Andrzej Garlicki, ceniony historyk Drugiej Rzeczypospolitej, w tym biograf Józefa Piłsudskiego, który w latach dziewięćdziesiątych XX w. został również autorem dwóch podręczników do historii, obejmujących chronologicznie dwa ostatnie stulecia, wydarzenia i okoliczności, od których rozpoczęliśmy naszą analizę, umieścił na końcu rozdziału zatytułowanego *Budowanie nadziei*. Za punkt wyjścia posłużyły mu słowa Stefana Żeromskiego mówiące o Polsce, która u progu niepodległości składała się „z trzech nierównych połówek”, które z kolei my, idąc za jego przykładem, umieściliśmy w tytule niniejszego tekstu. Andrzej Garlicki komentując słowa autora „Syzyfowych prac” napisał, że „to całkowicie sprzeczne z zasadami matematyki, ale piękne literacko określenie znakomicie oddaje ówczesną rzeczywistość”¹⁶, gdyż obok wywalczenia granic, działaniami zbrojnymi i dyplomatycznymi, należało skleić w tych granicach, w jeden

¹³ *Ibidem*, s. 366.

¹⁴ S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 54.

¹⁵ *Ibidem*, s. 56–57.

¹⁶ A. Garlicki, *op. cit.*, s. 302.

organizm państwowy, bardzo różne terytoria. Wyzwaniem, o którym również wspominał, były zniszczenia wojenne w wyniku działań militarnych, które jak podkreślił, objęły 86% terytorium II Rzeczypospolitej, z czego na 25% tego obszaru toczyły się długotrwałe i zacięte walki. Aż 40% budynków w miastach powiatowych i mniejszych uległo zniszczeniu, a w małych miasteczkach o drewnianej zabudowie pożary strawiły 75% zabudowy. Autor odnotował również wynoszące 50% zniszczenia mostów, a także 4250 wywiezionych przez okupantów silników elektrycznych, 4 tys. obrabiarek i 98 tys. ton części maszyn. Jako jeden z nielicznych, przywołał kwotę 73 miliardów franków szwajcarskich, którą strona polska na forum paryskiej konferencji pokojowej w 1919 r., przedstawiła jako swoje straty wojenne.

Na podkreślenie, ale i przytoczenie, co może być przydatne w szczególności młodszym nauczycielom historii, którzy nie mieli okazji poznać podręcznika autorstwa Garlickiego, zasługuje przywołany przez niego fragment opracowania poświęconego kolejnictwu. Kwestia transportu szynowego była ważna dla wielu autorów opracowań szkolnych, którzy w ten sposób postanowili zilustrować wyzwania, stojące przed odrodzoną Polską. A autor przywołanej przez Garlickiego pracy – J. Ginsbert – napisał w niej, że:

Pociąg biegnący z Warszawy do Zebrzydowic znajdował się najpród przez 300 km pod opieką kodeksu Napoleona i przepisów prawa rosyjskiego, na Śląsku podpadał przez 60 km prawodawstwu niemieckiemu, wreszcie ostatnie 40 km przebywał w strefie prawodawstwa austriackiego. Mniej więcej analogicznie wyglądała administracja, eksploatacja i przepisy techniczne. O trzech odrębnych sposobach sygnalizacji i urządzeń zabezpieczających, o trzech systemach hamulca zespolonego (nie pozwalających łączyć w jedną całość taboru osobowego z trzech zaborów), o 160 typach parowozów, o odrębnej skrajni taboru rosyjskiego, przebudowywanego na tor normalny, a jednak mogącego kursować tylko na terenie Kongresówki i Kresów Wschodnich – wspominamy tylko dla pamięci¹⁷.

Ostatni z poruszonych w podręczniku wątków dotyczył oświaty i wprowadzonego, jedną z pierwszych decyzji władz odradzającego się państwa, obowiązku szkolnego dla dzieci w wieku 7–14 lat. A problem był poważny, o czym już wspominali przywołani wcześniej autorzy, gdyż jak J. Garlicki stwierdził

¹⁷ Cyt. za: *ibidem*, s. 303.

w ostatnim zdaniu wspomnianego rozdziału – liczba analfabetów w Królestwie Polskim wynosiła 50%¹⁸. Gdy porównamy z danymi podanymi przez Sierpowskiego, widać, że ich liczba „wzrosła”.

Autorzy ostatniego z podręczników, który poddano analizie spośród książek wydanych pod koniec ubiegłego wieku, to Anna Radziwiłł i Wojciech Roszkowski. Oni z kolei, inaczej niż Garlicki, już w pierwszym punkcie rozdziału poświęconego Drugiej Rzeczypospolitej napisali o dużym zróżnicowaniu terenów, które weszły w skład państwa polskiego. Ale tak samo jak przywołany historyk, jako ilustrację słabych powiązań gospodarki trzech zaborów wskazali sieć kolejową, którą odziedziczyło państwo polskie. Temu celowi służyła między innymi mapka, którą zamieścili w podręczniku, ilustrująca sieć kolejową w 1914 r. i, co szczególnie interesujące oraz cenne dydaktycznie, we współczesnej Polsce, tj. z końca XX w.¹⁹. Warto podkreślić, że także kolejny punkt wspomnianego rozdziału, co nie tylko z historycznego punktu widzenia, ale i dydaktycznego należy uznać za dobre rozwiązanie, autorzy analizowanego opracowania postanowili poświęcić kwestii odbudowy kraju oraz pierwszych reform, które w nim wprowadzano. I tak już we wstępie do tej części napisali, że w chwili odzyskania niepodległości sytuacja ekonomiczna Polski była bardzo zła, a „Zacofanie, zniszczenia wojenne i zerwanie dotychczasowych więzów gospodarczych z państwami zaborczymi spowodowały, że gospodarka polska w 1918 r. startowała z niezwykle niskiego poziomu”²⁰. W konsekwencji, co podkreślili, poziom produkcji przemysłowej z 1919 r. wyniósł w Polsce zaledwie około 30% stanu z 1913 r. w tych samych granicach. Warto także podkreślić, iż za zasadne uznali, aby zwrócić uwagę uczniów, iż Polska odradzała się w warunkach rewolucji społecznej, co spowodowało, że duże emocje wywoływała podejmowana próba nacjonalizacji przemysłu oraz reformy rolnej. W opracowaniu sporo miejsca poświęcili trudnym warunkom, w których rodziła się polska skarbowość. Odnotowali, że „odbudowa gospodarki polskiej była niezwykle trudna ze względu na zniszczenia i brak kapitału. Polska nie otrzymała odszkodowań od walczących na jej terenie mocarstw zaborczych, a rząd polski nie mógł zdobyć znaczącej pomocy gospodarczej z zewnątrz”²¹. Wszystko to sprawiało, iż w 1919 r. trudno było znaleźć inwestorów do lokowania swoich środków w Polsce, na co wpływ miała również niemiecka propaganda, która określała Polskę jako „państwo sezonowe”.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 279.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 280.

Analizę opracowań, które trafiły do uczniów na początku XXI w. i były pierwszymi przygotowanymi na potrzeby zreformowanych szkół średnich, wówczas już ponadgimnazjalnych (3-letnie licea i 4-letnie technika), rozpoczniemy od podręcznika z zakresu podstawowego, który dla Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych przygotował historyk, nauczyciel historii i jednocześnie popularny felietonista Jan Wróbel. Jak przystało na osobę o bogatym doświadczeniu pracy „przy tablicy” z młodzieżą, trafnie zdiagnozował potrzeby uczniów, którzy w zreformowanej szkole historii uczyli się bez presji zdawania jej jako przedmiotu na maturze. W efekcie powstał interesujący, kompleksowy i co ważne, „mieszczący się” w dwóch tomach/częściach wykład dziejów ojczystych i powszechnych. W interesującej nas tu drugiej części, która obejmuje okres od 1815 r. do początków XXI w. – ostatni akapit tekstu głównego odnosi się do dramatycznych wydarzeń z 11 września 2001 r. – uczniowie mogli przeczytać: „Zdobycie niepodległości zaowocowało wygórowanymi oczekiwaniami części działaczy politycznych, przekonanych, że wolna Polska spełni sny o sprawiedliwej i zamożnej Ojczyźnie. W rzeczywistości lista »prac domowych do odrobienia« była porażająco długa”²². Jako najważniejsze, w dalszej części wykładu, autor wymienił nadmiar ludności na wsi, rozdrobnienie gospodarstw, niedostatek dróg i kolei, słabość powiązań gospodarczych z zagranicą, niedostatek krajowego kapitału oraz luki w wykształceniu. „Prawo (wraz z kodeksem karnym, kodeksem handlowym itd.), ustroj sądownictwa, administracja kościelna, wojsko, transport, handel, szkolnictwo powszechne – funkcjonowały różnie”²³. W efekcie, jak zaznaczył Wróbel, dziedzictwo rozbiorów było widoczne nawet w nawykach i świadomości społecznej. W jego wykładzie nie zabrakło informacji o „opłakanym stanie polskiej gospodarki u progu niepodległości” na co największy wpływ miały zniszczenia wojenne²⁴.

W popularnym podręczniku Wydawnictwa Pedagogicznego Operon w rozdziale *Sytuacja gospodarcza Rzeczypospolitej w dwudziestoleciu międzywojennym* pierwszy punkt odnosi się bezpośrednio do zagadnienia *Dziedzictwo zaborów*. Analogicznie, jak w większości opracowań, narrację otwiera w nim stwierdzenie mówiące, że państwo polskie zostało stworzone z ziem trzech zaborów, które znacznie różniły się od siebie strukturą społeczną i gospodarczą. W dalszej

²² J. Wróbel, *op. cit.*, s. 184.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Przykładami potwierdzającymi ten stan, były podane przez autora opracowania dane, z których uczniowie dowiadawali się, że prawie dwie trzecie dworców kolejowych i ponad połowa mostów na ziemiach, które weszły w skład państwa polskiego, została zniszczona. Dramatyczny spadek dotyczy także wielkości produkcji – rolnej i przemysłowej (*ibidem*, s. 185).

części wskazali na okoliczności, w których przed 1914 r. każda z tych ziem była związana gospodarczo z państwami zaborczymi, a po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, więzi te nagle zostały zerwane. Do potrzeb państw zaborczych dostosowany był także system komunikacyjny – linie kolejowe, drogi i kanały. Jako główny problem Polski wskazali zacofanie gospodarcze kraju, w tym odziedziczoną – po systemie poddańczo-pańszczyźnianym oraz rządach zaborczych – wadliwą strukturę rolnictwa. Autorzy podali ponadto informację o „kursujących” po odrodzeniu państwa polskich pieniądzach państw zaborczych²⁵. W części poświęconej kulturze i nauce odrodzonej Rzeczypospolitej autorzy opracowania napisali również: „Po 123 latach niewoli państwo polskie stanęło przed wieloma problemami, w tym przed koniecznością ujednoczenia systemu oświaty”²⁶.

Trudne początki to tytuł pierwszego punktu rozdziału *O kształt Polski odrodzonej*, który w podręczniku Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego, zamieścił jego autor Mikołaj Gładysz. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na tego autora i jego podręczniki, gdyż praktycznie w każdym z analizowanych przez nas zagadnień, prezentują one wysoki poziom merytoryczny w połączeniu z interesującymi propozycjami dydaktycznymi. W przywołanym rozdziale czytamy o trudnej sytuacji, w której znalazła się Polska u progu niepodległości: „Kraj był zrujnowany gospodarczo, pozbawiony wspólnej administracji i armii”²⁷. Wątek tu zasygnalizowany autor rozszerzył w kolejnej części, a *de facto* drugim tomie poświęconym okresowi międzywojennemu, w którym temat *Wyzwania niepodległości* otwiera punkt *Ciężar wolności*. Tym razem rozpoczyna go akapit przypominający o entuzjazmie, jaki wywołało odzyskanie niepodległości. Ilustruje go cytata pochodzący ze wspomnień Jędrzeja Moraczewskiego. Bezpośrednio po nim autor książki napisał jednak, że patriotyczna euforia nie mogła przesłonić skali problemów, przed którymi stała odrodzona Polska. Okres rozbiórów, co podkreślił Gładysz, pogłębił zapóźnienie cywilizacyjne kraju względem rozwiniętych państw Europy Zachodniej, a prawie 75% ludności mieszkało na wsi, z czego większość żyła na granicy nędzy. Nieco ponad 30% mieszkańców ziem II Rzeczypospolitej było analfabetami. Zwrócił również uwagę, że po latach niewoli brakowało krajowi fachowców przygotowanych do rządzenia i administrowania państwem, jak i środków koniecznych do jego odbudowy²⁸.

²⁵ B. Burda, B. Halczak, R.M. Józefiak, M. Szymczak, *op. cit.* (podstawa), s. 98–100.

²⁶ *Ibidem*, s. 113.

²⁷ M. Gładysz, *Historia II. Część 1...*, s. 238.

²⁸ *Idem*, *Historia II. Część 2...*, s. 62.

W opracowaniu Gładysza poruszona została również kwestia głębokich różnic pomiędzy obszarami dawnych zaborów, których podłożem była sytuacja ekonomiczna. Przedsiębiorstwa, które były przystosowane do warunków i potrzeb państw zaborczych, w efekcie nie tworzyły spójnego systemu gospodarczego. Pewne gałęzie przemysłu były nadmiernie rozbudowane, podczas gdy inne praktycznie nie istniały. W poszczególnych częściach Polski obowiązywały odmienne przepisy, tradycje polityczne i obyczaje. Sieć dróg i torów kolejowych, stanowiąca pozostałość rozbiorowych podziałów, nie pokrywała równomiernie kraju. Dla ilustracji ostatniego z wymienionych problemów posłużył się znanym nam już, gdyż wcześniej przytaczanym, cytatem zamieszczonym także w podręczniku Garrowickiego, a opisującym podróż pociągiem z Warszawy do Zebrzydowic. Narrację poświęconą *Cieżarowi wolności* Gładysz zakończył stwierdzeniem mówiącym, że niespodziewana niepodległość, będąca w dużym stopniu efektem zbiegu historycznych okoliczności, postawiła przed Polakami wielkie wyzwanie, które było całkowicie inne od dotychczasowych konspiracyjnych i powstańczych zadań, gdyż musieli od początku zmagać się „[...] z ostrymi konfliktami społecznymi, politycznymi i narodowościowymi oraz narastającym zagrożeniem zewnętrznym”, a proces budowy państwa stał się prawdziwym wyścigiem z czasem²⁹.

Kolejnym podręcznikiem, który został przygotowany w pierwszej dekadzie XXI w., a w szkołach wykorzystywany był do końca roku szkolnego 2013/2014 (licea) i 2014/2015 (technika), była popularna książka WSiP. Jej autorzy w rozdziale zatytułowanym *Sytuacja społeczno-ekonomiczna Polski w okresie międzywojennym* napisali, że głównym wyzwaniem, przed którym stanęła odrodzona Rzeczpospolita, było scalenie w jeden organizm gospodarczy ziem polskich wchodzących przed 1914 r. w skład trzech państw zaborczych. W dalszej części zaznaczyli, że przez ponad sto lat obszary te wiązały się coraz ściślej ze strukturami Rosji, Niemiec i Austro-Węgier. Jako przykład zależności podali, że 90% zboża produkowanego w Wielkopolsce trafiało na rynek niemiecki. Odnotowali, że brakowało sieci komunikacyjnej łączącej ziemie poszczególnych zaborów, a dodatkowo rewolucja bolszewicka odcięła znaczną część polskiego przemysłu od bardzo ważnego rynku zbytu, którym było wcześniej imperium rosyjskie. Kłopotliwe dla Polski było także funkcjonowanie odmiennych systemów prawnych w poszczególnych częściach kraju³⁰. Z podręcznika uczniowie mogli dowiedzieć się również, że ziemie polskie były terenem długotrwałych działań

²⁹ *Ibidem*, s. 63.

³⁰ Obowiązujące w każdej z dzielnic zaborowych inne przepisy podatkowe, jak zaznaczyli, udało się uporządkować dopiero w latach trzydziestych (J. Chojińska-Miaka, P. Skibiński, P. Szlanta, K. Zielińska, *op. cit.*, s. 107).

militarnych, w trakcie których zniszczeniu uległo 40% mostów i 60% dworców kolejowych. Ponadto niemieccy i austriaccy okupanci starali się maksymalnie eksploatować zasoby obszarów, które zajęli podczas działań zbrojnych, w tym rabunkową politykę wyrębu lasów. Rosjanie z kolei, gdy wycofywali się przed wojskami niemieckimi, ewakuowali w głąb imperium większość przemysłu z Królestwa Polskiego oraz niszczyli to, czego nie mogli wywieźć, aby nie dostało się w ręce wrogów, czyli Niemców i Austriaków³¹. W kolejnym rozdziale analizowanego podręcznika, poświęconym *Zjawiskom i procesom kulturowo-społecznym w Polsce dwudziestolecia międzywojennego* czytamy, że jednym z podstawowych problemów społecznych odradzającego się państwa był analfabetyzm. Zjawisko to, co podkreślili, występowało przede wszystkim na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, głównie na wsi i wśród kobiet³².

Stosunkowo skromnie, jak na podręcznik przygotowany dla zakresu rozszerzonego, kwestię dziedzictwa zaborów oraz sytuację społeczno-ekonomiczną u progu niepodległości, nakreślili autorzy podręcznika z serii „Akademia WSiP”, który ukazał się w 2004 r.³³ Otóż we fragmencie odnoszącym się do gospodarki II Rzeczypospolitej można przeczytać, że na jej funkcjonowanie w pierwszym okresie w istotny sposób wpływały przede wszystkim wyniszczające walki podczas wojny, rabunkowa polityka zaborców, w tym wywożenie urządzeń i całych zakładów fabrycznych, rekwizycje. Autorzy podali ponadto, że olbrzymie straty poniosła wieś oraz infrastruktura kolejowa, gdyż np. w centralnej Polsce i Galicji zniszczeniu uległa blisko połowa mostów i dworców kolejowych³⁴. Zacytowali również, choć bez informacji o autorze, powiedzenie o tym, że Polska była „z trzech połówek złożona”, a jej integrację utrudniały powiązania ekonomiczne poszczególnych ziem państw zaborczych oraz różne systemy prawa, miar, wag i kolejnictwa.

Jeszcze bardziej ogólnie analizowane w tej części kwestie przedstawił Maciej Przybyliński w podręczniku Stentora. *Nota bene* książce nie tylko do poziomu kształcenia w zakresie podstawowym, ale również rozszerzonym, a więc z natury

³¹ *Ibidem*.

³² W podręczniku podana została informacja, że trzy lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jedna trzecia jej obywateli nie umiała czytać i pisać (*ibidem*, s. 112).

³³ Seria „Akademia WSiP”, obejmująca łącznie cztery tomy, była bez wątpienia ambitnym przedsięwzięciem wydawniczym na rynku podręczników. Niestety okazała się „zbyt ambitna”, a jej założenia do tego stopnia przerosły wyobrażenie o możliwościach percepcyjnych uczniów, że nie brakowało nauczycieli, którzy w odpowiedzi na liczne głosy młodzieży, rezygnowali z korzystania z nich jeszcze przed zakończeniem całego cyklu nauczania. Potwierdzeniem tego był fakt, iż podręczniki z tej serii miały tylko jedno, tj. pierwsze wydanie, i nie były wznawiane w kolejnych latach, podczas gdy najpopularniejsze miały ich kilka. *Vide* książki Operonu czy Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego.

³⁴ J. Kochanowski, P. Matusik, *op. cit.*, s. 178.

rzeczy bardziej szczegółowym. W rozdziale *Polska i świat między wojnami* czytamy, że integracja państwa po zaborach była głównym zadaniem pierwszych rządów Rzeczypospolitej, a ujednoczenia wymagała gospodarka i system prawny. Równie ważne było również, jak podkreślił, wprowadzenie ujednoczonego systemu oświaty. W tym samym fragmencie, nie do końca rozumiejąc dlaczego właśnie tu, czytamy także o utworzeniu w 1919 r. Uniwersytetu Poznańskiego i reaktywowaniu po niemal stu latach Uniwersytetu w Wilnie, któremu nadano imię Stefana Batorego³⁵.

W ostatniej grupie analizowanych podręczników widać wyraźnie, że interesujące nas zagadnienie często było przedstawiane w ramach tematu poświęconego gospodarce. Tak np. zrobili autorzy podręcznika *Poznajemy przeszłość* wydanego przez SOP Toruń³⁶. Podkreślili oni, że działania wojenne objęły ponad 90% obszaru ziem polskich, a szczególnie zniszczenia spowodowała prowadzona na ich terenie wojna pozycyjna. Wielkie straty, szczególnie w przemyśle, spowodowały rekwizycje – wywóz maszyn i urządzeń przemysłowych do Rosji oraz wyjazd fachowców. W efekcie takich działań w 1919 r. liczba zatrudnionych robotników na terenie byłego Królestwa wynosiła 14% stanu z 1913 r. Zbiory zboża spadły o 40%, ziemniaków o 33%, a ponadto zabito dwa miliony sztuk bydła i milion koni. Autorzy opracowania zaznaczyli, że w wyniku wojny Polska poniosła dotkliwe straty demograficzne, gdyż życie straciło 600 tys. osób, a 900 tys. odniosło rany. Opisując sytuację w pierwszych miesiącach niepodległości zwrócili uwagę, że nie do oszacowania są szkody, które wojna wyrządziła ludności cywilnej. „Nędza, choroby i działania wojenne kosztowały życie wielu osób, a przesiedlenia i rabunki uszczuplały majątek ludności cywilnej. Spadła liczba urodzin. Edukacja dzieci i młodzieży została zahamowana na wszystkich szczeblach”³⁷.

Jako bardzo poważne wyzwanie odrodzonego państwa polskiego określono konieczność jego unifikacji. Integracja państwa była konieczna, gdyż Polacy odziedziczyli po zaborcach zróżnicowaną sytuację gospodarczą, społeczną i oświatową. Dlatego też na plan pierwszy, jak podkreślono w opracowaniu, wysuwała się konieczność unifikacji administracji, przepisów prawa, rynku i pieniądza. Charakteryzując przysłowiowy punkt wyjścia sytuacji, w której znalazła się gospodarka Polski u progu 1919 r., autorzy podręcznika podali, że najwyższy poziom rozwoju przemysłu i rolnictwa miały ziemie zaboru pruskiego

³⁵ M. Przybyliński, *op. cit.*, s. 135.

³⁶ Autorzy podręcznika oparli swój wykład na tekście, który powstał na potrzeby podręcznika wydanego przez SOP Toruń po raz pierwszy w 2003 r. Był on przeznaczony dla klasy drugiej trzyletniego liceum ogólnokształcącego. Wersja rozszerzona ukazała się w 2006 r.

³⁷ Z.T. Kozłowska, I. Unger, S. Zajac, *op. cit.*, s. 72.

i część wschodnia Górnego Śląska, która po sześciu wiekach odłączenia od Polski, dokładnie w tym roku rozpoczęła swoją polityczną i militarną batalię o powrót w jej granice. Z kolei na terenie byłego Królestwa Polskiego rozwinęło się kilka okręgów przemysłowych: Zagłębie Dąbrowskie, okręg łódzki, warszawski i świętokrzyski. Na Kresach Wschodnich działały tylko niewielkie ośrodki przemysłowe, a cechujące się niską wydajnością rolnictwo postępy czyniło tylko w większych, sprawnie działających majątkach ziemskich.

W opisie sytuacji Polski w pierwszych miesiącach wolności autorzy opracowania wydanego przez SOP sporo miejsca poświęcili kwestii oświaty. Tu już na wstępie, zapewne ku zaskoczeniu części uczniów, podkreślili, że struktura szkolnictwa w poszczególnych zaborach wykazywała szereg podobieństw, a różnice dotyczyły głównie samych nauczycieli, i tej kwestii poświęcili najwięcej uwagi. Według ich opisu – nauczyciel pruski dobrze i skutecznie reprezentował swoje państwo, podczas gdy nauczyciel rosyjski „jechał rusyfikować jak na zesłanie”. Z kolei nauczyciel w Galicji sprawnie władał językiem polskim po starannym wykształceniu na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie. Wspomniane różnice pogłębiał fakt, iż w polskim szkolnictwie znalazło swojej miejsce także wielu absolwentów szkół zagranicznych. W tej sytuacji, jak podkreślili, dobro odbudowy państwa wymagało ujednoczenia szkolnictwa i powołania nowych uczelni wyższych³⁸.

Nieco inny układ analizy interesującego nas tu problemu, w autorskim podręczniku *Teraz historia*, wydanym również przez toruński SOP, zaproponował Stanisław Zajęc. Otóż w rozdziale zatytułowanym *Polska w wywalczonych granicach* przywołał on, podobnie jak wcześniej zrobił to Garlicki, określenie Żeromskiego, wedle którego odrodzona Polska składa się – „z trzech nierównych połówek” – a ich zjednoczenie w jeden organizm było wyzwaniem zarówno dla władz państwowych, jak i obywateli. W głównej części tematu, którego pierwszy z fragmentów zatytułował *Trudności gospodarcze*, Zajęc podkreślił, że w skład państwa polskiego weszły regiony o dużym zróżnicowaniu pod względem rozwoju ekonomicznego. „W XIX wieku – czytamy w opracowaniu – ukształtowały się więzi gospodarcze łączące poszczególne regiony polskie z państwami zaborczymi. Przykładowo: wyroby bawełniane z okręgu łódzkiego kierowane były głównie na rozległe obszary imperium rosyjskiego, a 90% produktów spożywczych z Wielkopolski sprzedawano w Berlinie oraz innych miastach niemieckich”. W takiej sytuacji utworzenie niepodległego państwa polskiego oznaczało, co podkreślił autor książki, że większość tych więzi została zerwana, co z kolei było równoznaczne z utratą dotychczasowych rynków zbytu.

³⁸ Z.T. Kozłowska, I. Unger, S. Zajęc, *op. cit.*, s. 73.

Wyzwaniem był także brak połączeń kolejowych między wieloma miastami byłych zaborów. Podobnie jak w podręczniku, którego był współautorem, także tu zaznaczył, że integrację ziem polskich utrudniały zniszczenia i straty wojenne. Jego autorski opis różni się jednak w szczegółach od wersji wieloautorskiej. I tak czytamy w nim, że „Rosjanie wywozili całe fabryki wraz z załogami. Na wielu obszarach, które opuszczali, stosowali taktykę spalonej ziemi; niszczyli wszystko, czego nie zdołali zabrać. Niemcy wywozili z ziem polskich maszyny, urządzenia i surowce; dokonywali rabunkowego wyrębu lasów”³⁹. Skalę zniszczeń, a tym samym wyzwań, które Polska miała do przewyciężenia, obrazować mają podane przez niego dane, z których uczeń dowiadyuje się, że na ziemiach, które weszły w skład państwa polskiego, zniszczonych było 60% dworców kolejowych, a pogłowie koni spadło o 50%.

Interesujący i godny przywołania jest w tym miejscu także kolejny fragment podręcznika Zająca, który autor zatytułował *Postawy Polaków*. Rozpoczyna go przypomnienie, że w państwach zaborczych obowiązywały różne prawa i funkcjonowały różne systemy szkolne. Ponadto kształtowały się odmienne tradycje polityczne, zwyczaje rodzinne i sąsiedzkie. „Poczucie różnic między Polakami było utrwalane przez negatywne stereotypy, np. poznanianie uważali, że mieszkańcy dawnego zaboru rosyjskiego nie potrafią solidnie pracować. Sami natomiast w innych regionach byli postrzegani jako społeczność, która stylem życia zbytnio uległa wpływom niemieckim”⁴⁰. Swego rodzaju analizą socjologiczną postaw Polaków w pierwszych miesiącach niepodległości jest fragment, w którym autor podkreślił, że pod wpływem doświadczeń czasów rozbiorowych byli oni skłonni odczuwać nieufność, a często wręcz wrogość, wobec każdej władzy państwowej. Oceniał, że lepiej potrafili działać konspiracyjnie niż legalnie, co wynikało z faktu, iż zostali przyzwyczajeni raczej bronić się przed decyzjami władz, niż osiągać porozumienie dla wspólnego dobra⁴¹. Taka postawa, jak zaznaczył, była szczególnie silna wśród mieszkańców byłego zaboru rosyjskiego. Podsumowując wątek poświęcony postawom Polaków, Zająca napisał, że wielu z nich w początkach niepodległego bytu wyobrażało sobie ojczyznę jako kraj sprawiedliwości i godnego życia, a przecież utworzenie własnego państwa wiązało się z wieloma wyrzeczeniami i rozczarowaniami⁴².

³⁹ S. Zająca, *op. cit.*, s. 47.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Niestety, autor tekstu nie wyjaśnił, na czym to „wspólne dobro” miało polegać, zapominając chyba, że nie była to relacja dwóch równoprawnych partnerów, tylko zaborcy i poddanego, w której ten pierwszy losem drugiego zbytnio się nie przejmował, że o jego narodowej wrażliwości już nie wspomnę.

⁴² *Ibidem*, s. 48.

Problematyka gospodarcza i społeczna zdominowała także podręcznikowy wykład, poświęcony wyzwaniom pierwszych miesięcy niepodległości, który opracowany został przez liczną grupę autorów podręcznika wydanego przez gdyński Operon, wydawnictwa, które podobnie jak toruński SOP, przygotowało również dwa podręczniki dla klasy pierwszej. Analogia dotyczy również faktu, że i tu, ten drugi napisany został przez jednego autora, ale tym razem spoza wspomnianego już grona autorów pierwszej pozycji, co nie postąpiło bez wpływu na istotne różnice w opisie interesującego nas zagadnienia. Rozpoczynając od analizy opracowania przygotowanego przez zespół pracujący pod kierownictwem Bogumiły Burdy już na wstępie podkreśliły, że w podpunkcie zatytułowanym *Dziedzictwo zaborów*, jako główny problem Rzeczypospolitej wskazano jej zacofanie gospodarcze, na co istotny wpływ miał rolniczy charakter kraju, o czym świadczył choćby fakt, że na wsi żyło około 70% ludności. Autorzy zaznaczyli, że Polska odziedziczyła po rządach zaborczych wadliwą strukturę rolnictwa. „Rolnictwo – jak podkreślili – najlepiej było rozwinięte na ziemiach byłego zaboru pruskiego, ale im dalej na wschód, tym sytuacja stawała się gorsza”⁴³. W tym samym opracowaniu, tyle tylko, że w ostatnim temacie rozdziału, który poświęcono kulturze, sztuce i nauce międzywojennej Polski, czytamy, że kraj odziedziczył po czasach zaborów trzy odmienne systemy edukacyjne, które były niedostosowane do potrzeb państwa, a tylko w Galicji nauczycielami byli Polacy. Dlatego też w pierwszych latach niepodległości odczuwano brak wykwalifikowanej kadry pedagogicznej, co już w grudniu 1918 r. skłoniło władze oświatowe do podjęcia prac nad utworzeniem sieci powszechnego, świeckiego i bezpłatnego szkolnictwa. „W lutym 1919 r. – czytamy w opracowaniu – Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał dekret o obowiązku szkolnym do czternastego roku życia. Jednak sytuacja gospodarcza, walka o granice i brak szkół w większości miejscowości spowodował, iż proces ujednolicenia oświaty rozłożono na wiele lat”⁴⁴. Tak samo wyglądała sytuacja w szkolnictwie wyższym, ale własne państwo umożliwiło jego rozwój, a do głównych i starych ośrodków akademickich, jakimi były Kraków, Lwów i Warszawa, szybko dołączyły nowo utworzone lub reaktywowane w Poznaniu, Lublinie i Wilnie⁴⁵.

⁴³ B. Burda, B. Halczak, R.M. Józefiak, A. Roszak, M. Szymczak, *op. cit.*, s. 65. W dalszej części autorzy szczegółowo opisali sytuację na wsi, podkreślając, że około 65% gospodarstw miało charakter małorolny, a ich powierzchnia nie przekraczała 5 hektarów, co sprawiło, iż często były nieefektywne. Jednocześnie w pierwszym okresie niepodległości funkcjonowała wielka własność ziemską, stanowiąca około 45% użytków rolnych, które stanowiły niespełna 1% gospodarstw. Niestety, jak podkreślili, tylko część i to głównie na zachodzie kraju, była dobrze zarządzana i zagospodarowana.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 105.

⁴⁵ *Ibidem*.

Janusz Ustrzycki, autor drugiego podręcznika wydanego przez Operon w 2012 r., w pierwszym podpunkcie rozdziału *Tworzenie polskiej gospodarki*, który zatytułował *Konsekwencje rozbiorów i zniszczenia wojenne* napisał, że najistotniejszymi problemami, przed którymi stanęły polskie władze i społeczeństwo po odzyskaniu niepodległości, była odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych oraz scalenie terytoriów stanowiących dotąd część trzech państw zaborczych. Proces ten, jak podkreślił, mógł się jednak rozpocząć w pełni dopiero po zakończeniu wojny z bolszewikami i ustaleniu granic. Ustrzycki dodał ponadto, że w okresie I wojny światowej oraz tuż po jej zakończeniu podczas walk o granice Polski, na około 90% ziem, które weszły w skład państwa polskiego, toczyły się działania wojenne, a zniszczenia były spowodowane nie tylko nimi, ale też pozamilitarnymi posunięciami Rosji, Austro-Węgier i Niemiec. I tak szczególnie dotkliwa okazała się taktyka spalonej ziemi zastosowana przez Rosjan, gdy wycofywali się z Królestwa w 1915 r. oraz prowadzona przez dwóch pozostałych zaborców „rabunkowa polityka gospodarcza”, która polegała na wywożeniu z okupowanych terenów zaboru rosyjskiego żywności oraz wszelkich surowców, urządzeń i maszyn przemysłowych. W konsekwencji takich działań, w połączeniu z rekwizycją zwierząt i związanego z tym braku siły pociągowej oraz nawozów, nastąpił spadek plonów. Wieś, jak zaznaczył Ustrzycki, ubożała, brakowało ziarna siewnego, co sprawiło, że w latach 1918–1919 ogromne powierzchnie użytków rolnych leżały odłogiem, a to z kolei spowodowało, że pojawiły się poważne problemy z zaopatrzeniem miast w podstawowe produkty żywnościowe⁴⁶. Analizując dość wnikliwie sytuację Polski w pierwszym roku wolności Ustrzycki podkreślił, że trudności gospodarcze państwa w tym okresie wynikały również z tego, iż ustała wymiana handlowa poszczególnych ziem z byłymi państwami zaborczymi. Poważnym problemem był także transport, gdyż większość powstałych przed wojną połączeń – linii kolejowych łączyła głównie poszczególne ziemie polskie z państwami, które dokonały ich zaboru, a połączenia między ziemiami poszczególnych zaborów były nieliczne. Kolejnym szczególnie dotkliwym problemem był w 1919 r. brak jednej waluty⁴⁷.

⁴⁶ J. Ustrzycki, *op. cit.*, s. 54.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 55. Ten ostatni wątek został w podręczniku rozwinięty w ten sposób, że autor wymienił obowiązujące wówczas w poszczególnych częściach Polski waluty, a całość opatrzył ilustracją banknotu o nominale 1000 marek polskich z podobizną Tadeusza Kościuszki, który wprowadzono do obiegu, tym samym ujednociając walutę, dopiero w połowie 1920 r. W tym miejscu dodajmy, że w ostatniej części tematu, w którym Ustrzycki przedstawił problemy i wyzwania Polski w pierwszym okresie niepodległości, a będącym *de facto* podsumowaniem, które w jego opracowaniu zostało ujęte w tabeli/rubryce *Zapamiętaj*, wymienił on jeszcze jedną trudność w odbudowie kraju, a mianowicie „koszty tworzenia administracji publicznej” (*ibidem*, s. 61).

W podobny, ale jednak nie identyczny sposób, interesujące nas w tej części zagadnienia, przedstawili Andrzej Brzozowski i Grzegorz Szczepański w podręczniku Wydawnictwa Piotra Marciszuka Stentor. I tak w rozdziale o wymownym tytule *Zbudować państwo* autorzy napisali, że polska gospodarka musiała być „zbudowana od nowa”, a pierwszymi zadaniami, które należało podjąć, było scalenie systemów gospodarczych poszczególnych ziem, które przez ostatnich sto lat należały do różnych państw. Podkreślono, że funkcjonowały tam odmienne waluty i systemy prawne, a wskutek wojny i rabunków zniszczeniu uległa także znaczna część infrastruktury przemysłowej: „Kryzys gospodarczy – zjawisko typowe dla okresu powojennego – w Polsce jako państwie nowym miał jeszcze większą siłę, tym bardziej że przez lata zaborów polskie ziemie – jako peryferie państw zaborczych – były zaniedbywane i przez to gospodarczo zacofane”⁴⁸. Wśród niewątpliwie nowych wątków, poruszonych przez autorów w kontekście sytuacji państwa w pierwszych miesiącach niepodległości, była między innymi kwestia, jak to ujęli, ogromnych problemów związanych ze zbieraniem podatków, co wynikało z faktu, że państwu brakowało struktur administracyjnych, urzędników, regulacji prawnych i danych osobowych, a obywatelom – dochodów. W tym okresie, jak zaznaczyli, państwo było także zmuszone udzielać pomocy przedsiębiorcom, którzy nie mieli środków, by odbudować struktury i powiązania gospodarcze kraju. Dodatkowo przez pierwsze dwa lata istnienia Rzeczypospolitej władze musiały przeznaczać znaczną część budżetu, tj. nawet do 50%, na cele *stricte* wojskowe. Spowodowało to powstanie już w 1919 r. „dziury budżetowej”, pogłębionej jeszcze w latach kolejnych, którą próbowano łątać drukowaniem większej ilości pieniędzy bez pokrycia finansowego, co doprowadziło do inflacji, która rosła wraz ze zwiększaniem się wydatków wojennych⁴⁹.

Sporo miejsca kwestii pozaborowego dziedzictwa oraz wyzwani, z którymi przyszło się mierzyć Rzeczypospolitej i jej mieszkańcom w 1919 r. poświęcił Dariusz Stola w podręczniku, który przygotował dla Wydawnictwa Szkolnego PWN. W rozdziale zatytułowanym *II Rzeczpospolita* tekst główny poprzedził wymownym zdaniem, w którym czytamy, że „Polacy cieszyli się z odzyskania niepodległości, ale stali przed niezwykle trudnym wyzwaniem stworzenia niemal od podstaw instytucji nowoczesnego państwa, scalenia w jeden organizm gospodarczy i polityczny ziem rozdzielonych przez poprzednie stulecie granicami zaborów”⁵⁰. W części zasadniczej wykładu, którego podpunkt pierwszy nosi

⁴⁸ A. Brzozowski, G. Szczepański, *op. cit.*, s. 45.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 46.

⁵⁰ D. Stola, *op. cit.*, s. 37.

tytuł *Scalenie i odbudowa kraju* Stola już na wstępie podkreślił, że odrodzona Polska była wyczerpana i zniszczona trwającymi na jej terytorium od 1914 r. działaniami wojennymi, a spośród ponad 3 milionów mężczyzn powołanych w tym czasie do różnych armii co szósty nie doczekał pokoju. Jak wielu innych autorów zaznaczył, że walki pozycyjne na frontach I wojny światowej oraz stosowana przez różne armie taktyka spalonej ziemi, przyniosły kolosalne straty materialne. Uszczegóławiając ten wątek podał, że według szacunków zniszczeniu uległa 1/3 majątku narodowego, w tym 1,8 mln budynków. Wyzwaniem było oczyszczenie pobojowisk, odbudowa zniszczonych dróg, fabryk i domów. W pierwszych powojennych miesiącach, na skutek wspomnianych zniszczeń oraz zerwania więzi gospodarczych z dawnymi państwami zaborczymi poziom zamożności i rozwoju gospodarczego drastycznie się obniżył. W 1919 r., jak czytamy w opracowaniu, produkcja przemysłowa wynosiła tylko 1/3 produkcji przedwojennej, a gospodarka na ziemiach polskich przeszła wstrząs nie tylko wskutek wielkich zniszczeń, ale także utraty rynków zbytu. Zadaniem równie ważnym i trudnym jak odbudowa kraju ze zniszczeń, w ocenie Stoli, było także scalenie trzech dzielnic zaborczych w jeden organizm państwowy i gospodarczy, co wymagało wielkiego wysiłku i znacznych nakładów finansowych. Niepodległa Polska miała bardzo trudny start. Odbudowa zniszczeń i nadrobienie strat zajęły wiele lat. Ale jak podkreślił autor „udało się” i dlatego scalenie ziem polskich uznał on za wielki sukces II Rzeczypospolitej, co przyczyniło się do scentementowania Polaków jako narodu⁵¹.

Kolejny z analizowanych podręczników opracował trzyosobowy zespół autorów – Rafał Dolecki, Krzysztof Gutowski, Jędrzej Smoleński – dla Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. W rozdziale zatytułowanym *Powstanie niepodległej Rzeczypospolitej* zamieścili oni punkt poświęcony *Głównym problemom u progu niepodległości*, w którym już na wstępie zaznaczyli, że odradzająca się

⁵¹ *Ibidem*. Warto podkreślić otwarcie i zdecydowanie wyrażoną przez Stoleń ocenę, która tym bardziej zyskuje na znaczeniu, gdy weźmiemy pod uwagę, jak obszernie opisał on skalę wyzwań, przed którymi stanęli mieszkańcy międzywojennej Polski. Obok przywołanych przykładów, dodajmy, że zamieścił on jeszcze, w tej samej części opracowania, ramkę, w której syntetycznie odniósł się do dziedzictwa zaborów. Uczniowie mogli w niej przeczytać, że skutki podziału kraju w XIX w. widać było w wielu sferach życia społecznego. W tym między innymi w polskich sądach, które początkowo używały trzech różnych (porozbiorowych) kodeksów karnych, a urzędnicy w różnych regionach mieli różne kompetencje. Ponadto jak zaznaczył Stola, Warszawa nie miała połączenia kolejowego z Krakowem ani Poznaniem, a linie kolejowe dawnego zaboru rosyjskiego miały inny rozstaw torów niż koleje w reszcie kraju. Do tego nie było ogólnokrajowych banków ani poczty. Jako szczególnie cenne należy także podkreślić zwrócenie uwagi przez autora opracowania, że pomimo upływu tak wielu lat od zakończenia wojny i niewątpliwych sukcesów w procesie jednoczenia kraju, nawet obecnie widać pewne różnice – gospodarcze, społeczne, obyczajowe – między dzielnicami.

Polska już na początku swojego istnienia napotkała na wiele problemów. Wśród najważniejszych, jak już wspomnieliśmy wcześniej, wymienili stworzenie rządu akceptowanego przez społeczeństwo i skupienie władzy nad całym krajem w jego rękach, a także uzyskanie akceptacji międzynarodowej przez Polskę, ustalenie granic państwa i stworzenie armii zdolnej do jego obrony⁵². Analogicznie, jak w omówionych powyżej książkach, także w ich opracowaniu, sytuacja w jakiej znalazło się państwo polskie w pierwszym roku wolności najszerzej została ujęta w temacie poświęconym przemianom gospodarczym. Autorzy podręcznika podkreślili w nim, że (choć tu podali rok 1922, przyjmując za punkt wyjścia do swojej analizy moment ostatecznego ukształtowania się granic) tereny objęte przez Polskę były mocno zróżnicowane, a do tego nie łączyły ich więzi gospodarcze. Wśród problemów wymienili na wstępie inne waluty⁵³, systemy prawne oraz administrację. Zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcili jednak kwestii braku jednolitej infrastruktury kolejowej i drogowej.

Istniejące linie kolejowe i sieci dróg bitych (utwardzonych) – czytamy w opracowaniu – były zintegrowane z sieciami kolejowymi państw zaborczych (najlepiej rozwinięta była sieć kolejowa w zaborze pruskim, następnie w austriackim; najgorsza sytuacja panowała pod tym względem w zaborze rosyjskim). Mogło zatem nie istnieć bezpośrednie połączenie kolejowe między dwiema dużymi miejscowościami oddalonymi od siebie o kilkadziesiąt kilometrów, jeśli przed wojną leżały one w różnych zaborach (np. między Warszawą a Poznaniem). Ponadto duża część trakcji kolejowej w zaborze rosyjskim miała szerszy rozstaw torów niż pozostałe linie. Problem stanowiły też niejednolite przepisy drogowe, np. na terenach dawnego zaboru austriackiego obowiązywał ruch lewostronny⁵⁴.

W wykładzie nie zabrakło ponadto informacji o tym, że sytuację gospodarczą kraju w pierwszych miesiącach niepodległości pogarszały ogromne zniszczenia wojenne, w wyniku których bezpowrotnie utracono około 30% polskiego majątku, a łączna wartość produkcji przemysłowej w kraju w 1919 r. osiągnęła poziom zaledwie 30% produkcji na tych samych ziemiach przed wojną. Autorzy odnieśli się również do kwestii oświaty, podkreślając, że po odzyskaniu

⁵² R. Dolecki, K. Gutowski, J. Smoleński, *op. cit.*, s. 31.

⁵³ Warto podkreślić, że jako jedyni napisali, że markę polską (nową emisję dla odróżnienia od drukowanych przez władze niemieckie podczas wojny) wprowadzono już w styczniu 1919 r., ale minął rok, zanim zaczęła ona obowiązywać na terenie całego kraju. A przypomnijmy, że w kilku innych opracowaniach błędnie podano, że została wprowadzona dopiero w 1920 r. Tak było, ale tylko na niektórych terenach, np. w Galicji.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 132.

niepodległości państwo polskie musiało od podstaw zorganizować system oświatowy, co było zadaniem „wyjątkowo pilnym”, gdyż analfabeci stanowili trzecią część populacji. Zwiększeniu dostępu do oświaty, co podkreślili, służył wydany 7 lutego 1919 r. dekret o obowiązku szkolnym dzieci w wieku od 7 do 14 lat, które miały uczęszczać do finansowanej przez państwo szkoły powszechnej⁵⁵.

W grupie ośmiu podręczników wydanych w 2012 r., które trafiły wówczas do uczniów klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych, jest jeszcze najpopularniejsze na rynku opracowanie, które dla Wydawnictwa Nowa Era przygotowało dwóch historyków z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – profesorowie Stanisław Roszak i Jarosław Kłaczek. Interesującej nas tu kwestii autorzy poświęcili obszerny fragment rozdziału *Odrodzenie Rzeczypospolitej*, który zatytułowali *Trudne początki Niepodległości*. Już w pierwszym zdaniu zaznaczyli, że odradzające się państwo polskie od początku borykało się z licznymi problemami. Do podstawowych zaliczyli zrujnowanie kraju w wyniku działań militarnych oraz rabunkowej polityki prowadzonej przez zaborców. Chaos pierwszych miesięcy niepodległości potęgowały przemarsze tysięcy uwolnionych jeńców rosyjskich oraz rozbrojonych żołnierzy niemieckich, a także ludność cywilna powracająca do rodzinnych miejscowości, które opuściła w obawie przed działaniami wojennymi⁵⁶.

Innym niezwykle trudnym zadaniem, czytamy w pracy, było scalenie ziem należących przez ponad wiek do państw zaborczych, przez co tereny te bardzo różniły się od siebie m.in. pod względem prawnym i administracyjnym. Największe różnice występowały pomiędzy dawnymi terenami zaboru pruskiego i rosyjskiego. Różnice znajdowały odzwierciedlenie także w stopie życiowej ludności. Problemem był również brak zrównoważenia w wielkości gospodarstw rolnych pomiędzy poszczególnymi ziemiami. Problem wynikający z różnic między zaborami – co podkreślili autorzy podręcznika – dotyczył również organizowania nowej administracji. Na terenach należących dotąd do Niemiec, Rosji i Austro-Węgier istniały jedynie gminy i powiaty, dlatego gdy w sierpniu 1919 r. władze centralne przywróciły podział Polski na województwa, trzeba było tworzyć je tam od podstaw. Innym ważnym zadaniem polskich władz było, w ocenie autorów, ujednoczenie systemu prawnego. Różnice występowały w wielu dziedzinach, lecz najbardziej, czytamy w opracowaniu, w zakresie prawa małżeńskiego, gdyż na ziemiach zaboru pruskiego zawierano także śluby cywilne, a w pozostałych częściach Polski – tylko kościelne. Jak wielu

⁵⁵ *Ibidem*, s. 140.

⁵⁶ S. Roszak, J. Kłaczek, *op. cit.*, s. 69.

innych autorów podręczników, słusznie uznając, że zainteresuje to uczniów, podali ponadto informację, że na początku niepodległości obowiązywały także odmienne zasady ruchu drogowego, gdyż w dawnym zaborze pruskim i rosyjskim funkcjonował ruch prawostronny, a w austriackim lewostronny. I choć był to problem, to jednak, jak zaznaczyli, znacznie szybciej ujednociono ruch kolejowy, gdyż uznano, że w przeciwieństwie do drogowego – ma dla państwa strategiczny charakter. Podsumowując fragment poświęcony sytuacji Rzeczypospolitej na progu niepodległości napisali, że „Żadne z nowo powstałych państw europejskich nie miało tak trudnych początków jak Polska, która stanęła przed zadaniem scalenia odrębnych terytoriów w jeden wspólny organizm polityczny i gospodarczy”⁵⁷.

W tym samym opracowaniu w rozdziale zatytułowanym *Kultura i gospodarka II Rzeczypospolitej* autorzy opracowania, charakteryzując naukę i szkolnictwo międzywojennej Polski, podkreślili, że w momencie odzyskana niepodległości znaczna część polskich obywateli, gdyż ok. 30–40% nie potrafiła czytać i pisać, a na mapie odrodzonej Polski dopiero w 1919 r. pojawiły się części byłego zaboru pruskiego, gdzie już w XIX w. wprowadzono obowiązek szkolny, co spowodowało, że nie występowało tam zjawisko analfabetyzmu. Dlatego, jak podkreślili autorzy opracowania, jedną z pierwszych decyzji nowych władz, którą podjęto w 1919 r., było wprowadzenie powszechnego obowiązku nauki dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat⁵⁸. Z kolei we fragmencie poświęconym gospodarce II Rzeczypospolitej napisali, że działania militarne podczas I wojny światowej, w połączeniu z późniejszymi walkami o granice, przyniosły ogromne zniszczenia kraju. Problem stanowiło także duże zróżnicowanie pod względem rozwoju gospodarczego, co doprowadziło do sytuacji, w której dynamicznie rozwijające się przemysł i rolnictwo na ziemiach byłego zaboru pruskiego oraz w części centralnej Polski, z czasem nazwano Polską A. Natomiast słabo rozwiniętą biedną i zafaną Galicję Wschodnią oraz Kresy Wschodnie określono mianem Polski B⁵⁹.

Ostatnią grupę, zdecydowanie najmniej liczną, gdyż składającą się z tylko dwóch opracowań, stanowią podręczniki przygotowane na potrzeby przedmiotu „Historia i społeczeństwo. Dziedzictwo epok” – moduł *Ojczysty Panteon i ojczyste spory*. Do analizowanych w tym tekście treści odniesienia odnajdujemy tylko w jednym z nich, tj. podręczniku wydanym przez Nową Erę, a opracowanym przez Tomasza Maćkowskiego. Autor, wykorzystując jeden z elementów

⁵⁷ *Ibidem*, s. 70.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 102.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 106.

podręcznika – ramkę z serii *Przypomnij sobie*, którą w rozdziale zatytułowanym *II Rzeczpospolita poświęcił Trudnościom w odbudowie kraju*, syntetycznie, ale też w naszej ocenie w sposób w zupełności wystarczający, „przypomniał” uczniom klas drugich, trzecich lub czwartych liceów i techników, o najważniejszych wyzwaniach, przed którymi u progu niepodległości stanęła Polska i Polacy. Uznaliśmy, że warto go tutaj przytoczyć w całości, gdyż nie tylko ujmuje wszystkie najważniejsze kwestie, ale jest też bardzo dobrym przykładem rekapitulacji, o której z różnych powodów, a przede wszystkim braku czasu, bardzo często zapomina się we współczesnej polskiej szkole na lekcjach historii:

Niepodległa Rzeczpospolita, jako jedyne z odradzających się państw europejskich, musiała połączyć w swoich granicach ziemie, które przez ponad 100 lat należały do trzech różnych krajów. Na tych terenach funkcjonowały odmienne systemy gospodarcze, prawne i administracyjne, zauważalne były również znaczące różnice w zakresie oświaty i kultury. Na terytorium nowo powstałego państwa posługiwano się co najmniej czterema walutami – po wojnie wciąż używano rosyjskich rubli, niemieckich marek, austriackich koron, a także marek polskich. Ponadto poszczególne ziemie pozostawały na nierównym poziomie gospodarczym. W dawnym zaborze pruskim, który podczas wojny poniósł najmniejsze straty, najlepiej funkcjonowało rolnictwo, a na należącym wcześniej do Niemiec Górnym Śląsku istniał przemysł ciężki. Rozwijało się też dawne Królestwo Kongresowe. Istniały jednak także regiony o niskim poziomie rozwoju, w których nadal dominowała gospodarka naturalna. Problem na skalę ogólnokrajową stwarzała sieć kolejowa – na obszarze każdego z zaborów istniały co prawda linie prowadzące do dawnych metropolii, jednak połączenia pomiędzy poszczególnymi częściami ziem polskich były zaniedbane. Ujednolicenia wymagały również rozwiązania w zakresie ruchu drogowego – w Galicji przed wojną obowiązywał ruch lewostronny, a w pozostałych zaborach prawostronny⁶⁰.

Dodajmy, że przytoczony fragment uzupełnia jeszcze informacja umieszczona pod fotografią z 1930 r. przedstawiającą lokomotywę i kolejarzy na stacji w Zebrzydowicach, z której uczniowie mogą dowiedzieć się, że tabor kolejowy

⁶⁰ T. Maćkowski, *op. cit.*, s. 149.

podczas I wojny światowej został zagarnięty przez wojska rosyjskie i niemieckie, co zmusiło władze Drugiej Rzeczypospolitej do przeznaczania na jego odbudowę i unowocześnienie znacznych środków.

W kilku opracowaniach, co warto podkreślić, odnotowano, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ale i ostatecznym ukształtowaniu granic państwa, co wykracza jednak poza ramy czasowe naszej publikacji, poza granicami Rzeczypospolitej żyło kilka milionów Polaków. Taką informację zamieścili np. autorzy podręczników wydanych przez toruński SOP w 2012 r. Niestety, poza jedną, ogólną liczbą Polaków mieszkających poza granicami Polski, a oszacowaną na 8 milionów, w przypadku pozostałych, tj. bardziej szczegółowych danych określających ich liczbę w poszczególnych krajach, różnice są trudne do wytłumaczenia. Przykładowo w jednym opracowaniu Polaków w Stanach Zjednoczonych było około 4 milionów, a w drugim już tylko 2 milionów. Inny przykład, najprawdopodobniej będący wynikiem błędu, który nie został wyłapywany na etapie prac redakcyjnych, to liczba Polaków w Niemczech, gdzie w jednym podręczniku jest ich to 150 tys., a w drugim już 1,5 miliona⁶¹. Znamienne, że znacznie precyzyjniej określił liczbę Polonii i do tego w znacznie większej liczbie krajów Garlicki, w podręczniku z końca lat 90. ubiegłego wieku⁶².

W obudowie dydaktycznej podręczników w odniesieniu do tematu problemów i wyzwań, którym czoła musiało stawić polskie społeczeństwo w 1919 r. pojawiły się głównie fotografie ilustrujące zniszczenia substancji materialnej, tj. zburzone miasta⁶³, zniszczone mosty⁶⁴, wiadukty i sieci kolejowe⁶⁵. Szkoda, że

⁶¹ S. Zając, *op. cit.*, s. 51; Z.T. Kozłowska, I. Unger, S. Zając, *op. cit.*, s. 80.

⁶² A. Garlicki, *op. cit.*, s. 300.

⁶³ Z.T. Kozłowska, I. Unger, S. Zając, *op. cit.*, s. 72; D. Stola, *op. cit.*, s. 37. (Tu warto podkreślić, że Stola nie tylko zamieścił ilustrację przedstawiającą widok zniszczonych podczas wojny Gorlic, ale co ważne i zgodne z wymogami dydaktyki, opatrzył także poleceniem dla uczniów w brzmieniu: „Gorlice to miasto w województwie małopolskim. Sprawdź, co działo się w jego okolicy w czasie I wojny światowej, i wyjaśnij, dlaczego miasto zostało tak bardzo zniszczone”).

⁶⁴ M. Gładysz, *Historia II. Część 2...*, s. 62. Zamieszona w tym opracowaniu fotografię, na której uwieczniono obudowę zniszczonej przeprawy (mostu), autor opatrzył obszernym komentarzem, w którym czytamy: „Skutki działań wojennych były najbardziej widoczne na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego oraz w Galicji Wschodniej. Jedynie 4% szkód wynikało z walk na frontach. Zdecydowana większość strat materialnych była efektem rabunkowej polityki zaborców, którzy podczas wojny maksymalnie eksploatowali miejscowe rolnictwo i przemysł, a wycofując się, nieraz wywozili lub niszczyli maszyny i plony”.

⁶⁵ A. Pankowicz, *op. cit.*, s. 338 (Fotografia zamieszczona w tym podręczniku przedstawia zniszczony przez wycofujące się w 1915 r. wojska rosyjskie Dworzec Wschodni w Warszawie). S. Roszak, J. Kłaczek, *op. cit.*, s. 70. Autorzy opracowania zdecydowali o zamieszczeniu w podręczniku fotografii z 1919 r., na której widać zniszczony wiadukt kolejowy w Lesznie, opatrzonej podpisem „Największe zniszczenia sieci kolejowej podczas wojny miały miejsce na terenach, gdzie toczyły się bezpośrednie walki. Utrudniało to późniejszy proces integracji nowo powstającego państwa

tylko w kilku podręcznikach zdecydowano się zamieścić wykresy słupkowe, za pomocą których zobrazowano skalę zniszczeń/strat materialnych, dokonanych na ziemiach polskich podczas I wojny światowej, a które w 1919 r. były bardzo poważnym problemem i wyzwaniem, któremu czoła musiały stawić polskie władze i społeczeństwo⁶⁶.

Obudowę dydaktyczną podręczników stanowią, a już z całą pewnością tak było przez lata, teksty źródłowe. Niestety, w analizowanej tu przez nas kwestii wyzwań, przed którymi stanęło państwo polskie i jego obywatele w 1919 r., jest ich niewiele. A przypomnijmy, że na warsztat wzięliśmy blisko trzydzieści opracowań szkolnych. Brak źródeł w podręczniku niektórzy autorzy próbowali rekompensować wyodrębnionymi z tekstu głównego i umieszczonymi np. w specjalnych ramkach opisami. Tak postąpili np. Brzozowski i Szczepański w podręczniku wydanym w 2012 r., zaopatrując każdy z tematów w podręczniku z serii *Historii dzień powszedni* w ramki, których celem było omówienie wpływu wydarzeń na codzienność ludzi żyjących w danym czasie, napisali m.in.:

Po zakończeniu I wojny światowej komunikacja pomiędzy poszczególnymi częściami ziem polskich była bardzo utrudniona ze względu na to, że przez ponad stulecie znajdowały się one w innych państwach o różnym stopniu zaawansowanej infrastruktury drogowej i kolejowej oraz odmiennych regulacji prawnych. We wschodniej części kraju, na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego, sieć dróg bitych była szczątkowa. W byłym zaborze austriackim obowiązywał ruch lewostronny – inaczej niż w pozostałych regionach. Tory kolejowe kończyły się przeważnie na dawnych granicach imperium i zazwyczaj sieci kolejowe nie były ze sobą połączone. Dodatkowo w Rosji obowiązywał inny rozstaw szyn. [...] Podobny chaos także w sferze walutowej⁶⁷.

polskiego”. Ponadto wykład ilustruje fotografia pochodząca z 1917 r., na której uwieczniono składowisko metali kolorowych w Warszawie, na które wojska niemieckie zwoziły dzwony zarekwirowane z kościołów na okupowanych ziemiach polskich, gdyż państwa centralne potrzebowały metali do produkcji broni i amunicji.

⁶⁶ Tu na podkreślenie zasługuje opracowanie Ustrzyckiego, w którym na takim właśnie kolorowym wykresie zobrazowano skalę zniszczeń w budynkach mieszkalnych (18%), mostach (55%) oraz dworcach kolejowych (63%) (idem, *op. cit.*, s. 54). Uwagę zwraca również podręcznik, w którym na pięciu wykresach słupkowych zilustrowane zostały zmiany w produkcji owsa, pszenicy, jęczmienia, żyta i ziemniaków uwzględniające dane z 1913 i 1919 r. z podziałem na tereny, które zajmowały trzy państwa zaborcze (J. Wróbel, *op. cit.*, s. 187).

⁶⁷ A. Brzozowski, G. Szczepański, *op. cit.*, s. 45.

Podsumowując kwestie związane z wyzwaniem, przed którymi stanęła Polska w 1919 r. możemy pokusić się o kilka wniosków. I tak w większości opracowań zwrócono uwagę na tzw. dziedzictwo zaborów, które wyrażało się m.in. w poziomie rozwoju gospodarczego. Tu zdecydowanie podkreślano, że sytuacja najlepiej wyglądała na ziemiach byłego zaboru pruskiego, a znacznie gorzej w dwóch pozostałych. Ponadto większość autorów narracji podręcznikowych zaznaczyła, że ziemie polskie zostały boleśnie doświadczone podczas I wojny światowej, a w niektórych obszarach przez cały okres międzywojenny nie udało się osiągnąć poziomu z 1913 r. Bolesna była także śmierć ponad 500 tys. Polaków i blisko milion rannych oraz fakt, iż miliony Polaków, pomimo odzyskanej niepodległości, pozostało poza jej granicami. Elementem wspólnym, dla praktycznie wszystkich narracji, była kwestia poważnych trudności państwa polskiego, które wynikały z konieczności połączenia w jeden organizm społeczno-gospodarczy dzielnic dostosowanych dotąd do potrzeb ekonomicznych trzech państw zaborczych. Poważne różnice, co podkreślano w podręcznikach, dotyczyły poziomu oświaty, tj. głównie skali alfabetyzacji, administracji, braku do 1920 r. jednego środka płatniczego czy przysłowiowej szerokości torów (inne w zaborze rosyjskim od pozostałych) i ruchu lewostronnego w Galicji, co początkowo znacząco utrudniało komunikację⁶⁸. Jako jeden z podstawowych problemów społecznych odradzającego się państwa polskiego w podręcznikach wymieniono analfabetyzm, który poważny problem stanowił przede wszystkim na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. W analizowanych podręcznikach w odniesieniu do sytuacji, w której znalazła się Polska i Polacy w pierwszych kilkunastu miesiącach niepodległości, pominięta została kwestia podziałów w polskim społeczeństwie, skłonności do konfliktów i walki między sobą. A więc swego rodzaju polskiej mentalności, której echa weszły do polskiego słownika historycznego za sprawą wypowiedzi majora Pycia, będącego jednym z bohaterów słynnej powieści

⁶⁸ W tym miejscu należy podkreślić, że kwestia problemów komunikacyjnych, przed którymi rozwiązaniem stanęła Polska u progu swojej „drugiej” niepodległości, jest bardzo często przywoływana przez autorów zarówno naukowych jak i popularnych opracowań historycznych. Jednym z ostatnich przykładów może być praca Jakuba Kuzy (*Krótką historią jednego zdjęcia*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2019), w której obok wielu słynnych fotografii wykonanych na całym świecie, na przestrzeni lat 1826–2017, zamieścił również wykonaną w Warszawie w 1933 r., a dokumentującą uroczyste otwarcie linii średnicowej, której opis rozpoczął od przypomnienia, że: „Odziedziczona po zaborcy infrastruktura kolejowa stolicy II RP była niezwykle chaotyczna. Rozpoczynająca się po lewej stronie Wisły Kolej Warszawsko-Wiedeńska była normalnotorowa, tymczasem prawobrzeżne połączenia z Petersburgiem i Terespołem miały rosyjski, szerszy rozstaw torów” (*ibidem*, s. 87). Co jednoznacznie pokazuje, że problemy były nie tylko w komunikacji między ziemiami byłych zaborów, ale w niektórych przypadkach, także i wewnątrz niektórych z nich. Wśród których niechlubny prym wiódł były zabór rosyjski.

Juliusza Kaden-Bandrowskiego *Generał Barcz*, który w styczniu 1919 r. wyrażać miał „radość z odzyskanego śmietnika”. Należy także podkreślić, że stosunkowo skromna jest obudowa dydaktyczna podręczników w analizowanej kwestii, gdyż na blisko trzydzieści analizowanych opracowań, zaledwie w kilku zamieszczono fotografie zburzonych miast, wiaduktów kolejowych czy dworców.

Na zakończenie należy dodać, iż rację mają historycy, którzy podkreślają, że w pierwszych kilkunastu miesiącach niepodległości rozwój wydarzeń w Polsce był bardzo dynamiczny, a sytuacja zmieniała się z tygodnia na tydzień. To nagłe przyspieszanie i zwalnianie wydarzeń oraz niespodziewane zwroty akcji, nie ułatwiają historykom oceny faktów i okoliczności, a problem dodatkowo komplikuje ogromna różnorodność opisów i interpretacji występująca w licznych wspomnieniach, relacjach, pamiętnikach, ale i oficjalnych dokumentach, co z kolei przekłada się na współczesne monografie i syntezy. Dlatego też, jak np. zwraca uwagę Marek Rezler:

Rzadko się też zdarza, by dziś powstające monografie dziejów tego okresu nie budziły wątpliwości, nie wywoływały oskarżeń o niepełność, uproszczenia czy ujęcia tendencyjne. Pomijając naturalne dla każdego badacza sentymenty polityczne czy światopoglądowe, których uniknięcie w toku przedstawiania tematu niekiedy jest bardzo trudne. Skomplikowane czasy i barwność postaci związanych z opisywanymi wydarzeniami, ogromnie utrudniają obiektywne spojrzenie⁶⁹.

W ocenie autora artykułu z tego trudnego zadania, także z uwagi na szczególnie wymagające grono odbiorców jakim są uczniowie, autorzy podręczników wyszli obronną ręką. Nie oznacza to, że zawarta w nich narracja podręcznikowa jak i obudowa dydaktyczna w pełni satysfakcjonują. Ale czy kiedykolwiek powstanie podręcznik historii XX w., któremu najwyższe noty wystawią równocześnie historycy, dydaktycy historii, nauczyciele, a przede wszystkim ich odbiorcy, czyli uczniowie? Zbyt długo zajmuję się analizą książek szkolnych, aby w to uwierzyć, choć podobno nadzieja umiera ostatnia...

⁶⁹ M. Rezler, *Polska niepodległość 1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2018, s. 245.

Bibliografia

- Brzozowski A., Szczepański G., *Ku współczesności. Dzieje najnowsze 1918–2006*. Podręcznik do historii dla klasy I liceum i technikum – zakres podstawowy, Wydawnictwo Piotra Marciszuka Stentor, Warszawa 2012.
- Burda B., Halczak B., Józefiak R.M., Szymczak M., *Historia najnowsza. Historia 3*. Zakres podstawowy. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Wydanie pierwsze, Gdynia 2003.
- Burda B., Halczak B., Józefiak R.M., Szymczak M., *Historia najnowsza. Historia 3*. Zakres rozszerzony. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Wydanie pierwsze, Gdynia 2005.
- Burda B., Halczak B., Józefiak R.M., Roszak A., Szymczak M., *Historia najnowsza*. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia 2012.
- Choińska-Mika J., Skibiński P., Szlanta P., Zielińska K., *Historia. Część 3. Poznać, zrozumieć*. Podręcznik dla liceum i technikum, Zakres podstawowy, Wydanie pierwsze, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2009.
- Chwalba A., *1919. Pierwszy rok wolności*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Czubaty J., Stola D., *Historia*. Klasa 2. Podręcznik. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2008.
- Dolecki R., Gutowski K., Smoleński J., *Po prostu historia*. Zakres podstawowy. Podręcznik do liceum i technikum, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2012.
- Galik P., *Zrozumieć przeszłość. Lata 1815–1939*. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Część 3, Nowa Era, Warszawa 2014.
- Garlicki A., *Historia 1815–1939. Polska i świat*, Podręcznik dla III klas liceów ogólnokształcących, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1998.
- Gładysz M., *Historia II. Część 1: Od oświecenia do 1918 roku*, Podręcznik dla klasy drugiej liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony, Wydanie trzecie, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2007.
- Gładysz M., *Historia II. Część 2: Okres międzywojenny i II wojna światowa*, Podręcznik dla klasy drugiej liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony, Wydanie trzecie, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, Gdańsk 2007.
- Kochanowski J., Matusik P., *Człowiek i historia. Część 4. Czasy nowożytne i najnowsze (XIX i XX wiek)*. Kształcenie w zakresie rozszerzonym. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004.

- Kozłowska Z.T., Unger I., Zając S., *Historia. Poznajemy przeszłość. Dzieje najnowsze. Szkoła ponadgimnazjalna. Zakres podstawowy, SOP Oświatowiec Toruń sp. z o.o., Toruń 2012.*
- Kozłowska Z.T., Unger I., Unger P., Zając S., *Poznajemy przeszłość od początku XVIII wieku do 1939 roku*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Zakres podstawowy, Wydanie pierwsze, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w Toruniu, Toruń 2003.
- Kozłowska Z.T., Unger I., Unger P., Zając S., *Poznajemy przeszłość od początku XVIII wieku do 1939 roku*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum. Zakres rozszerzony, Wydanie pierwsze, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w Toruniu, Toruń 2006.
- Kuza J., *Krótką historią jednego zdjęcia*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2019.
- Maćkowski T., *Poznać przeszłość. Ojczysty panteon i ojczyste spory*. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla liceum ogólnokształcącego i technikum, Nowa Era, Warszawa 2013.
- Markowicz M., Pytlińska O., Wyroda A., *Historia i społeczeństwo. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*. Podręcznik do liceum i technikum, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2013.
- Pankowicz A., *Historia 3. Polska i świat 1815–1939*, Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.
- Podstawa programowa z komentarzami, t. 4: Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum*, Warszawa 2009.
- Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, Editions Spotkania, Warszawa 1990.
- Przybyliński M., *Poznać przeszłość, zrozumieć dziś. Historia dzieje najnowsze 1872–2006*. Poziom podstawowy i rozszerzony, Wydawnictwo Piotra Marciszuka Stentor, Warszawa 2007.
- Radziwiłł A., Roszkowski W., *Historia 1871–1939*, Podręcznik dla szkół średnich, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 1998 [wyd. z 2000].
- Rezler M., *Polska niepodległość 1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2018.
- Rozsak S., Kłaczek J., *Poznać przeszłość. Wiek XX*. Podręcznik do historii dla szkół ponadgimnazjalnych. Zakres podstawowy. Klasa 1, Nowa Era Spółka z o.o., Warszawa 2012.
- Sierpowski S., *Historia najnowsza (1918–1997)*, Podręcznik dla szkoły średniej, Polska Oficyna Wydawnicza – Wydawnictwo Graf-Punkt, Warszawa 1997.
- Stola D., *Historia. Wiek XX*. Podręcznik. Szkoły ponadgimnazjalne. Zakres podstawowy, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2012.

- Szelańska G., *Dzieje nowożytne i najnowsze 1870–1939*. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997.
- Szymanowski G., Trojański P., *Historia z pegazem. Ludzie i epoki*, Klasa 3: Podręcznik do historii obejmujący kształcenie w zakresie podstawowym w liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym i technikum oraz kształcenie w zakresie rozszerzonym w liceum ogólnokształcącym i liceum profilowanym, Znak dla Szkoły, Kraków [2004].
- Ustrzycki J., *Historia. Zakres podstawowy*. Podręcznik dla szkół ponadgimnazjalnych, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia 2012.
- Wróbel J., *Odnaleźć przeszłość. Historia od 1815 roku do współczesności*, Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum, Kształcenie w zakresie podstawowym, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2003.
- Zajac S., *Teraz historia*. Podręcznik dla szkoły ponadgimnazjalnej. Zakres podstawowy, SOP Oświatowiec Toruń sp. z o.o., Toruń 2012.

“Three unequal halves” of reborn Poland, i.e. the first months of independence in the light of modern history textbooks in secondary and post-lower secondary schools

Summary

The first months of the Second Republic of Poland are a period of history about which schoolchildren learn mainly on the basis of a teacher's lecture and history textbooks. There is a lot of information on this subject in the pages of studies published over the last several decades, i.e., after the transformations of 1989, thanks to which the knowledge about the difficult beginnings of Poland, reborn at the end of 1918, is quite rich considering the school conditions. By using the analyzed textbooks, students gain knowledge both about the battle – political and military – about the borders and about the creation of the political foundations of the state. The description of socio-economic issues, as well as their didactic support, is a bit worse.

Marek Białokur – profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Zainteresowania naukowe: biografistyka, historia polskiej myśli politycznej XX wieku, dydaktyka historii, historia i symbolika KL Auschwitz-Birkenau. Autor sześciu książek oraz trzystu osiemdziesięciu artykułów naukowych, popularnonaukowych, recenzji i konspektów zajęć edukacyjnych.

e-mail: mbialokur@uni.opole.pl